



Kulturalne i sportowe remanenty...



Występ Agaty Szymczewskiej w prabuckiej Konkatedrze w ramach festiwalu „Viva Musica” uznaliśmy za nasze kulturalne wydarzenie roku (str.6-11)

W grudniowym numerze podsumowaliśmy kluczowe wydarzenia kulturalne i sportowe w naszym mieście i gminie. Są to wybrane, naszym zdaniem, najważniejsze imprezy, które świadczą o tym, że „nie samym chlebem człowiek żyje”. Należy pamiętać, że oprócz tych znaczących, można rzec, sztandarowych wydarzeń, w placówkach i szkołach toczy się przez cały rok działalność kulturalna, sportowa i rekreacyjna, w której uczestniczą wszystkie pokolenia mieszkańców miasta i gminy. Mimo powszechnych trudności z „dopinaniem” gminnego budżetu i licznymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi, wymagającymi zaangażowania własnych budżetowych środków, władze samorządowe Prabut starają się utrzymać działalność tego typu na przyzwoitym poziomie a nawet ją wzbogacać. Zapraszamy do lektury z przesłaniem „przeżyjmy to jeszcze raz...”

MS

*Życzymy Państwu,
by przy świątecznym stole
nie zabrakło radości i rodzinnego
ciepła a Nowy Rok niech Wam
przyniesie wszelką pomyślność*

Przewodniczący Rady Miejskiej Burmistrz Prabut

*Henryk
Fedoruk*

*Bogdan
Pawtowski*



Obwodnica Kwidzyna faktem

4 grudnia br. w Kwidzynie uroczystie oddano do użytku „małą obwodnicę”, łączącą drogę wojewódzką nr 521 (Iława – Kwidzyn) z drogą krajową nr 55 (Sztum – Grudziądz). W uroczystości udział wzięli: Wicemarszałek Województwa Pomorskiego Leszek Czarnobaj, poseł Jerzy Kozdroń, przedstawiciele samorządów powiatu kwidzyńskiego, przedsiębiorcy oraz dyrektorzy Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Jak nas poinformował Jan Homa, dyrektor powiatowego Wydziału Infrastruktury i Inwestycji, a zarazem lider inwestycji, koszt ostatniego etapu przedsięwzięcia, realizowanego od kilku lat zamknął się kwotą niepełna 19 mln zł, z czego 75% pozyskano ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, natomiast samorządy Kwidzyna i powiatu kwidzyńskiego wyłożyły po 12,5 %.

Wykonawcą inwestycji był Zakład Usług Wielobranżowych Krzysztofa Strzelczyka.

Mieszkańcy Kwidzyna, zwłaszcza ulic Okrzei, Grunwaldzkiej i Sportowej odetchną z ulgą, transport surowca do IP będzie odtąd omijał miasto. A co w tej wiadomości pozytywnego dla Prabut, oprócz dwóch związanych z naszym środowiskiem nazwisk? Z pewnością krótszy i wygodniejszy będzie przejazd do Grudziądza czy do kwidzyńskiego kompleksu sportowo - kulturalnego przy ul. Sportowej. Niestety, ciężarówki z drewnem będą nadal przejeżdżały przez Prabuty i uprzykszały trasę do Kwidzyna. Pocięcha jedynie w tym, że po zbudowaniu ronda będą musiały znacznie ograniczyć prędkość. A może i my doczekamy się tak bardzo potrzebnej obwodnicy? Niemożliwe? Jeszcze niedawno nowa nawierzchnia z Prabut do granicy województwa, asfalt na ul. Chodkiewicza czy rondo przy CPN wydawały się nierealną mżonką. Z tym, że nam jest potrzebna „duża obwodnica”, małą już mamy... MS



Zamiast wstęgi - drewniany bal do przepiłowania, pocą się Pan Marszałek Leszek Czarnobaj i Pan Poseł Jerzy Kozdroń.



Samorządowcy powiatu podczas uroczystości.



Rozmowa z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich Włodzimierzem Kubiakiem bywa nie tylko przyjemna ale i pożyteczna...



Na uroczystość zbiegły się wszystkie lokalne media. Szczególne zainteresowanie osobą pana wicestarosty Andrzeja Fortuny jest uzasadnione, to medialny gość...

Przy okazji spraw „drogowych” informujemy, że stacja „Orlenu” w Prabutach zamyka swoją działalność z dniem 1 marca. Powodów zaprzestania usług nie znamy.

Marek Szulc

wieści z ratusza...

Nie tylko wielkie inwestycje...

O pieniądze na rozwój wsi

2 grudnia br. w Urzędzie Gminy Kwidzyn odbyło się posiedzenie rady programowej Powiślańskiej Lokalnej Grupy Działania.



W pracach Lokalnej Grupy uczestniczyli z ramienia Prabut burmistrz Bogdan Pawłowski, pełnomocnik burmistrza Marek Staniszewski oraz kierownik biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Danuta Kosewska.

Podczas posiedzenia ustalono harmonogram przyjmowania wniosków i ich oceny w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działania związanego z odnową wsi oraz tzw. małych projektów. Ocena wniosków nastąpi do dnia 21 grudnia br., następnie lista rekomendowanych wniosków zostanie przekazana do Zarządu Województwa Pomorskiego. Przewodniczącym Rady Programowej został wicewójt Ryjewa Sławomir Słupczyński.

www.prabuty

MGOPS na rzecz aktywności



4 grudnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej miała miejsce uroczystość zakończenia projektu pn „Łączymy aktywnością”. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Celem projektu była walka z wykluczeniem społecznym oraz nauka poruszania się na rynku pracy. W ramach projektu wytypowano 10 rodzin objętych pomocą. Podczas uroczystości uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty jego ukończenia. Na szczególne uznanie zasługuje wielkie zaangażowanie kierownika MGOPS pani Wandy Angielskiej-Koniszewskiej oraz pracowników społecznych ośrodka pomocy.

Sanatoryjne boisko na tapecie



Boisko sportowe na terenie t.zw. sanatorium jest obiektem wyjątkowo ładnie położonym. Cóż z tego, skoro przez lata wandale i złodzieje dokonali tam dzieła spustoszenia. Rozkradziono ogrodzenie kortu, zdewastowano instalację oświetleniową a po bieżni i płycie boiska spacerują jedynie mieszkańcy z pieskami, czasem ktoś pobiega lub piłkarze rozegrają sparring. Byłoby to idealne miejsce na organizację festynów czy imprez sportowo - rekreacyjnych, gdyby nie trudności z zasilaniem elektrycznym i brak zaplecza sanitarnego. Dla mieszkańców tego rejonu miasta miłą zapewne będzie wiadomość, że władze Prabut podjęły działania mające przywrócić obiekt do stanu używalności.

2 grudnia w prabuckim urzędzie odbyło się spotkanie burmistrzów Prabut z przedstawicielami Nadleśnictwa Kwidzyn, panami Kazimierzem Piotrowskim oraz Arturem Pękal. Rozmowy dotyczyły współfinansowania inwestycji związanej z budową ścieżki zdrowia oraz miejsca integracji na stadionie na terenie prabuckiego sanatorium. Inwestycja będzie częścią większego projektu związanego z modernizacją stadionu. Czekamy na dalsze pomysły wieści.

Muzeum zaprasza

Kwidzyńskie Muzeum Zamkowe zaprasza na nową wystawę „Świąteczna opowieść - Boże Narodzenie na Pomorzu”. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Narodowe w Gdańsku we współpracy z kwidzyńskim muzeum. Dowiedzie się o wigilijnym stole, szopce, kolędnikach i czasie pełnym świątecznej magii...

Może Agencja pomoże...

3 grudnia br. burmistrzowie Prabut Bogdan Pawłowski oraz Wojciech Dołęgowski uczestniczyli w spotkaniu w siedzibie Agencji Nieruchomości rolnych w Pruszczu Gdańskim z dyrektorem agencji Włodzimierzem Olszewskim. Spotkanie dotyczyło tematów żywotnych dla terenów wiejskich.



Burmistrzowie zwrócili się z prośbą o dofinansowanie 3 zadań związanych z terenami po byłych państwowych gospodarstwach rolnych. Planowane inwestycje, które mogłyby zostać zrealizowane przez gminę Prabuty przy udziale środków ANR to:

1. Remont świetlicy wiejskiej w Kleczewie – wartość kosztorysowa wynosi 100 000 zł
2. Osiedlowa sieć wodociągowa w Grodźcu – wartość kosztorysowa wynosi 400 000 zł
3. Kontenerowe oczyszczalnie ścieków w Grodźcu i Kleczewie – wstępna wartość kosztorysowa wynosi ok. 900 000 zł.

Dyrektor agencji poprosił burmistrza o przygotowanie wniosku, który będzie w najbliższym czasie rozpatrywany w agencji. www.prabuty.pl

Jak to u Was działa?



27 listopada br. Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty gościł przedstawicieli władz samorządowych gminy Gniew. Z inicjatywą spotkania wystąpili burmistrzowie Gniewu, którzy chcieli zasięgnąć informacji na temat funkcjonowania na terenie gminy Prabuty Spółki Wodnej która realizuje zadania z dziedziny melioracji i regulacji gospodarki wodnej na prywatnych gruntach rolnych.

Dodajmy, że od przyszłego roku dzięki obniżeniu stawki podatku rolnego będą finansowane z funduszu spółki przydomowe oczyszczalnie ścieków na terenach wiejskich. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Prezes Spółki Wodnej Piotr Piotrowski oraz pracownik urzędu Karol Mościcki www.prabuty

Ważna inwestycja ze wsparciem RPO

Skrót ten oznacza Regionalny Program Operacyjny a pod tą tajemniczą nazwą należy rozumieć główne dziś źródło pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na potrzeby rozwoju lokalnej infrastruktury. Ten kluczowy instrument finansowy dzielony jest na poszczególne województwa a tam odbywa się dalsza dystrybucja na zasadzie oceny złożonych przez zainteresowane podmioty wniosków. Podstawowym warunkiem uzyskania wsparcia RPO jest posiadanie własnych środków, niestety, z uwagi na wzrastającą ilość wnioskodawców, coraz większych. Jeszcze niedawno można było ubiegać się o dofinansowanie rzędu 75%, dziś jest to około 35-40%. A chętnych przybywa...



1 grudnia br. w sali herbowej w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku Marszałek Województwa Pomorskiego Jan Kozłowski reprezentując Zarząd Województwa podpisał z Burmistrzem Miasta i Gminy Prabuty umowę o dofinansowanie ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego projektu dotyczącego rozbudowy stacji uzdatniania wody w Prabutach.

Całkowita wartość inwestycji wyniesie prawie 4 mln zł, z czego dofinansowanie to kwota 1 320 000 zł. Inwestycja będzie realizowana w przyszłym roku. MS

wieści z ratusza...

Co było i będzie na Pańskim Urzędzie...

czyli krótka rozprawa między włodarzem i dziennikarzem
Marek Szulc: Panie Burmistrzu, zacznijmy nieoficjalnie a nawet prywatnie: Jak samopoczucie przedsięwzięte?

Bogdan Pawłowski: Bardzo dobre. Okna już umyte, a i duchem przygotowujemy się do tych najpiękniejszych, rodzinnych Świąt.

A w sferze zawodowej?

Sporo pracy. W ostatnim okresie czterokrotnie byłem w Gdańsku. Wiązało się to oczywiście z podpisywaniem umów na realizację zadań, na które pozyskaliśmy pieniądze.

Jakie to zadania?

Stacja Uzdatniania Wody (kosztorys na około 4 mln zł.), wodociągi wiejskie - Julianowo (1,6 mln zł), umowa z PFRON na realizację projektu „Uczeń na wsi” (26 tys. zł). Wcześniej pozyskaliśmy środki na budowę plaży nad jez. Dzierżońskim (700 tys. zł) oraz na przebudowę centrum wsi Rodowo i Gdakowo (600 tys. zł). Realizacja tych zadań nie byłaby możliwa bez zaangażowania ludzi w Urzędzie MiG. W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować pracownikom Promocji oraz Zamówień Publicznych.

Jakie inwestycje czekają nas w najbliższym czasie?

Oprócz już wcześniej wymienionych, w przyszłym roku rozpoczynamy budowę kanalizacji od ul. Rypińskiej poprzez tereny inwestycyjne Zatorza, ul. W. Polskiego aż do ul. Podgórznej i Zielnej. Kosztorys tego zadania opiewa na kwotę ponad 8 mln zł. Ruszyły prace związane z budową ronda. To bardzo duże i ważne zadanie. Przebudowana zostanie część „obwodnicy”, ul. Kisielińskiej, Grunwaldzkiej i Jagiełły. Niebawem zaczniemy realizować małe inwestycje na terenie wiejskim, związane z programem Odnowy Wsi - boiska, place zabaw itp. Ruszamy z budową sali gimnastycznej w Trumiejkach.

Widać spore zaangażowanie samorządu w rewitalizację historycznej części miasta i ratowanie zabytków...

Tak, zabytki, relikty starych Prabut to historia wielu pokoleń. Jesteśmy ich spadkobiercami i mamy obowiązek o nie dbać, by służyły następny generacjom. Odrestaurowany Kościółek Polski to prawdziwa perełka. Kto jeszcze tam nie był, powinien zobaczyć. Cieszę się, że możemy wspierać finansowo i organizacyjnie inicjatywy naszych radnych i księży proboszczów. Dzięki współpracy z Księdzem Infulatem Jerzym Oleksym mamy dziś nowe witraże w Konkatedrze, natomiast w parafiach ks. Leona Hendzlewskiego i Stanisława Krupskiego nowe dachy kościołów. To dzieło nas przetrwa. Nie bez znaczenia jest udział w nim mieszkańców - parafian. Im wszystkim dziękuję.

Jako ocenia Pan mijający rok?

Myślę, że był to dla samorządu bardzo dobry rok, rok nadwyżki budżetowej. Taka sytuacja w roku 2010 się nie powtórzy. Samorządy dotknął wszechobecny kryzys.

Minister Finansów zmniejszył nam udział w podatku PIT, mniejsze będą wpływy z podatku rolnego, myślę, że mniej sprzedamy mienia komunalnego. Ludzie mają problemy z uzyskaniem kredytów.

Rok 2009 to realizacja naszej „sztandarowej” inwestycji - modernizacji ul. Chodkiewicza. Jest to wspólny sukces PP. Starostów Godzika i Fortuny, naszej trójki radnych powiatowych, radnych miejskich i wreszcie nas, urzędników. Cieszę się, że w dalszym ciągu wzorowo układa się współpraca z Marszałkami Pomorskimi Panami Janem Kozłowskim, Leszkiem Czarnobajem i Mieczysławem Strukiem, z dyrektorami Zarządu Dróg Wojewódzkich PP. Włodzimierzem Kubiakiem i Zdzisławem Jabłonowskim, z przedstawicielami organizacji pozarządowych, przedsiębiorcami. Ważną rolę odgrywają grupy, organizacje społeczne, związki i stowarzyszenia - Uniwersytet III Wieku, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Wędkarski, Związek Hodowców Gołębi Poczтовых, LOK, ZHP, Stow. Motocrossowe, Stow. Osób Niepełnosprawnych, Stow. Na Rzecz Osób Ubogich, Stow. Inicjatyw Samorządowych, Stow. Kresowiaków, kluby sportowe Pogoń, Gryf, Basket, Rodło i wiele innych.

Cieszę się, że świetnie układa się współpraca z sołtysami. Dzięki niej podejmujemy wiele inicjatyw na terenie wiejskim.

Proszę o krótki komentarz na temat projektu przyszłorocznego budżetu.

Jak już podkreśliłem, luksus nadwyżki budżetowej poza nami. Przyszłoroczne dochody budżetu gminnego szacujemy na kwotę 30,5 mln zł, natomiast wydatki zaplanowano na sumę 48,3 mln zł. Jak widać, mamy deficyt w wysokości prawie 18 mln zł, który zamierzamy pokryć ze sprzedaży obligacji i zaciągając kredyty. Nie ma innego wyjścia, do pozyskania na żywotne dla miasta i gminy inwestycje są środki unijne, pod warunkiem zabezpieczenia udziału własnego. A udział własny rośnie z roku na rok z uwagi na wzrastającą liczbę wnioskodawców, każdy chce wykorzystać swoje przysłowiowe pięć minut. Przykładowo, wspomniana budowa kanalizacji będzie kosztować 8,8 mln zł, z czego z unijnego źródła otrzymamy 3,3 mln zł zaś sami musimy wygospodarować pozostałe 5,5 mln. Podobnie jest z innymi projektami. Łącznie na zadania inwestycyjne w 2010 roku zaplanowaliśmy 19,6 mln zł, z czego 4,9 mln zł pochodzą będzie ze środków unijnych. I co robić, nie sięgać po te prawie 5 mln zł? Dodam, że wspomniana wielkość deficytu pokrywa ogólne koszty inwestycji, każdorazowo po rozliczeniu zadania wpłynie część unijna i pomniejszy deficyt. Być może, niektórych kredytów nie trzeba będzie w związku z tym zaciągać.

Na zakończenie chciałbym przekazać Czytelnikom serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Czeka nas trudny rok ale bardziej cywilizowana dalsza przyszłość.

Dziękuję za rozmowę, redakcja korzysta z okazji i dołącza się do życzeń z przesłaniem: obyśmy zdrowi byli i, jak już pisałem, - luzik, luzik... rozmawiał Marek Szulc

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...

Nie samym chlebem...

Grudzień to stosowna pora do podsumowań mijającego roku. W poprzednim numerze dokonaliśmy retrospekcji wydarzeń ze sfery lokalnej polityki i gospodarki, w tym wydaniu przypomniemy ważniejsze wydarzenia na niwie kultury, sportu i rekreacji.

Styczeń

Po raz XVII zagrała u nas Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Z ulicznej kwesty a także podczas imprez w MGOK, w prabuckim Gimnazjum, w Hali Sportowej, Zespole Szkół w Rodowie oraz w SP Obrzynowo zebrano kwotę ponad 11 tys. zł.



Burmistrz kupił piękny kuferek, ofiarowany przez sklep RTV Janiszewska, Wasicki, Kass.



Hala Sportowa zorganizowała tego dnia turniej piłki nożnej halowej z udziałem 6 drużyn.

Luty

Sportowym wydarzeniem lutego były Mistrzostwa Polski Formacji Mundurowych w Futsalu (piłka nożna halowa). Uczestniczyło w nich 10 drużyn z całego kraju. W rywalizacji zwyciężyli strażacy z Torunia, przed pancerniakami ze Świątoszowa i służbą wiezienną z Bydgoszczy. W pierwszej połowie lutego zarówno Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, jak i Hala Sportowa oraz poszczególne szkoły realizowały programy ferii zimowych, które zimowe były tylko z nazwy, bowiem warunki do organizacji kuligu czy lodowiska trafiają się ostatnio bardzo rzadko. Dzieciarnia zatem bawiła się w salach...



Nagradzanie „mundurowych” piłkarzy...



Ferie w MGOK - spektakl wieńczący warsztaty pod nazwą „Ferie z teatrem”



Zajęcia rękodzieła w MGOK

Marzec

Wiosna jest dobrą porą dla biegaczy przełajowych. Okazało się, że nasi młodzi sportowcy dobrze przepracowali zimę. W Mistrzostwach Województwa Pomorskiego szkół ponadpodstawowych zanotowali znaczące sukcesy. Srebrny medal zdobyła Karolina Czarnecka z Gimnazjum w Rodowie. Na niższym stopniu podium znalazła się Anna Hanas z prabuckiego Gimnazjum natomiast Marcin Kaniowski z Gimnazjum w Rodowie zajął punktowane piąte miejsce.

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...

Maj

Długi majowy weekend dla aktywnych prabucian wypełniła oferta sportowo - rekreacyjna i kulturalna. Hala sportowa zaproponowała rozgrywki tenisa stołowego, badmintonu, darta, halowej piłki nożnej, siatkówki plażowej.



Podczas spektaklu „O bobrze, który chciał nie dobrze” sala MGOK była zapelniona. Przedszkolaki i uczniowie SP są zapraszani na spektakle przynajmniej raz na kwartał.



Podczas plenerowej „majówki” hala sportowa zorganizowała tradycyjne konkursy sprawnościowe dla dzieci.



W hali sportowej IV Ogólnopolski Turniej Unihokeja „Wiosna 2009”. Wśród siedmiu drużyn ekipy Prabut i Mikołajek Pomorskich (na zdjęciu).

Kwiecień

Wiosna - a wraz z nią wielkanocne akcenty. Po raz pierwszy w sali MGOK zapachniało wielkanocnymi potrawami. Obfity i smaczny poczęstunek przygotowały zespoły gospoń z Obrzynowa, Gontynu, Szramowa, Jakubowa, Rodowa, Sypanicy, Trumiejek a także panie z Uniwersytetu III Wieku oraz z zespołu „Belferek”. „I Prabucki Stół Wielkanocny” urozmaiciły występy solistów i zespołów MGOK.



Zespół wokalny „Elfy” na scenie plenerowej „majówki”



24 maja - I Festiwal Piosenki Ułańskiej i Jeździeckiej w Ośrodku Jeździeckim Marty i Tomasza Chrzęszcz w Julianowie wzbudził duże zainteresowanie prabucian i gości przyjezdnych, którzy wysłuchali 25 indywidualnych i grupowych wykonawców, obejrzyli pokazy ułańskie i jeździeckie oraz występy towarzyszące imprezie.

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...

Nie samym chlebem...(c.d.)

Czerwiec

Początek lata i tradycyjne „Dni Prabut”.



W hali sportowej i na plenerowych boiskach rozgrywki tenisa stołowego, darta, badmintona, unihokeja (na zdjęciu ekipy policjantów, samorządowców z Prabut i Gardai), siatkówki plażowej, koszykówki ulicznej, zawody strzeleckie i turniej rodzinny.



Na plenerowej estradzie nasze gwiazdy - w sobotę 27 czerwca zespół „Nocna Zmiana Bluesa”



W niedzielę kabaret „Pirania”...



...i zespół „Żuki”



Sporo nas było...

Z wydarzeń sportowych czerwca należy wyróżnić złoty medal Agaty Komudy w rzucie oszczepem podczas Mistrzostw Makroregionu Pomorskiego w LA (Bydgoszcz).

Rozegrano też tradycyjny, już XVI Turniej Młodzików w Piłce Nożnej z udziałem 4 drużyn. W finale turnieju „Pogoń” Prabuty pokonała swoich rówieśników z KOP Rodło Kwidzyn.



Zwycięska ekipa z trenerem Grzegorzem Kasprzakiem

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...

23 czerwca hala sportowa była widownią finałowego turnieju Mistrzostw Polski Młodziczek w unihokeju. Wśród sześciu finalistów najlepsze okazały się dziewczęta z Trzebini, przed ekipami z Trzebiatowa i Wierchowca.

Lipiec

4 i 9 lipca - Prabuty (obok Iławy, Susza i Bałszyc) gościły uczestników międzynarodowego festiwalu „Viva Musica”. Wydarzeniem niezwykle spektakularnym był koncert wybitnej skrzypaczki Agaty Szymczewskiej, która wystąpiła w prabuckiej konkatedrze z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej z Kaliningradu. Artystka o utwierdzonej międzynarodowej renomie wystąpiła jedynie w Prabutach, nie pobierając honorarium (z racji faktu, że tu mieszkają jej dziadkowie PP. Kuncicy).



Drugie spotkanie w ramach festiwalu „Viva Musica” to koncert rosyjskiego tria wokalnego „LADO”



Tradycyjnie w lipcu odbywał się XIX już Plener Malarsko - Rzeźbiarski w Rodowie. Na pierwszym planie zdjęcia autor cyklu „Legend rodowskich” Mirosław Pisarkiewicz wraz z małżonką Ewą Golińską - Pisarkiewicz, znakomitą artystką, której prace zdobią nasze instytucje i mieszkania. Oboje są stałymi bywalcami rodowskiej imprezy a Mirek Pisarkiewicz promuje ziemię rodowską nie tylko w naszej gazecie. W IX numerze radzyńskiego kwartalnika kulturalnego „Kozirynek” ukazał się drugi odcinek legend rodowskich pt. „Klątwa Szarlejki”.



Pasowanie na giermka podczas festynu „Prabuckie Spotkania Artystyczne” - 5 lipca.



Zwieńczeniem eksponowanej w sali MGOK wystawy „Cmentarz na Rosie” było lipcowe spotkanie z sekretarzem konsulatu RP Litwy Januszem Dziugiewiczem, promujące milenium Litwy.



W lipcu MGOK i Hala Sportowa ruszyły na tournée po gminie, realizując w ciągu sezonu letniego 11 festynów na terenie wiejskim i 2 w mieście, nie licząc Dożynek, Majówki, Prabuckich Spotkań Artystycznych, Dni Prabut i festynu „Pożegnanie Lata”. Na zdjęciu: rzut kaloszem w Obrzynowie - 12 lipca.

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...

Nie samym chlebem...(c.d.)



Z lipcowych wydarzeń rekreacyjno - sportowych warto odnotować IV Maraton Wędkarski, w którym uczestniczyło 21 drużyn m.in. z Ostródy, Olsztyna, Elbląga, Lubawy, Kwidzyna. Zwycięska drużyna „Pirania” z Kwidzyna wylapała z jeziora Sowica 68 kg ryb! Prabuccy zawodnicy z drużyny „Karpik” (na zdjęciu) zajęli w tej doborowej stawce VI miejsce.

Sierpień

Hala sportowa wykorzystwała nowo oddane boisko do siatkówki przy ul. Legionów i zorganizowała dwa turnieje: III Ogólnopolski Turniej Siatkówki Piłkowej (11 sierpnia) i I Ogólnopolski Nocny Turniej Siatkówki Piłkowej (22-23 sierpnia). W pierwszym z nich triumfowała prabucko - iławska para Bartosz Papis, Krzysztof Rząca, w drugim drużyna Gdańsk I pokonała Iławę i Gdańsk II.



Piasek na boisku jak na sopockiej plaży...

W pierwszej dekadzie sierpnia na skwerze przy nie istniejącym dziś „chłopku” kilku rzeźbiarzy pod wodzą instruktora szkoły rzeźbiarskiej MGOK Piotra Jakubowskiego przekształcało ogromne lipowe kłocę w postaci szopki bożonarodzeniowej, o czym już pisaliśmy. W wyniku tych artystycznych działań powstały postacie Marii, Józefa, Dzieciątka i Pasterza. W dalszych planach jest wykonanie postaci trzech króli (powinno się chyba mówić „królów”?) W okresie Świąt, czyli już na dniach w Rynku stanie betlejemska szopka z wyrzeźbionymi postaciami.



Marek Kossak i Piotr Jakubowski przy twórczej pracy...



W końcu sierpnia za sprawą animatora sportów rowerowych Piotra Jabłońskiego na torze motocrossowym odbył się ENDUROPOL MTB Maraton 2009, impreza sprawnościowa i wytrzymałościowa dla cyklistów, w której prym wiodli zawodnicy drużyny Wega Electronics. Na zdjęciu zwycięzcy w kategoriach indywidualnych.



Sołtys Jakubowa Witold Zielonka zмага się z balotem słomy podczas zawodów VIP-ów na Dożynkach Gminnych, których wraz z mieszkańcami sołectwa był tegorocznym gospodarzem - 29 sierpnia (dokończenie na str. 11)

kalendariusz wydarzeń w kulturze, sporcie, rekreacji...



Twardy ten dożynkowy bohen chleba, jak praca na roli... Panowie Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej we wrześniowym numerze gazety też tak się męczyli...

Wrzesień

Ostatnim plenerowym akcentem sezonu był festyn „Pożegnanie lata”, zorganizowany na boisku sportowym „Sanatorium”. Impreza zaczęła się od wystawy psów nierasowych, przygotowanej przez PP Martę i Tomasza Chrzęszcz a zakończyła festynem rodzinnym pracowników szpitala. Wystawę psów urozmaicały pokazy sprawnościowe psów służbowych policji i służby więziennej. Pracownikom szpitala życzenia złożyli dyrektor Paweł Chodyniak i burmistrz Bogdan Pawłowski.



Październik

Uniwersytet III Wiek zainaugurował swój kolejny rok akademicki. I tuż po inauguracji, dzięki inicjatywie Koła Łowieckiego „Szarak” z prezesem Stanisławem Mikołajków na czele słuchacze wyjechali do leśniczówki Goryń, gdzie spędzili pożyteczne i pełne atrakcji popołudnie.



Pamiątkowa fotka z myśliwskim sygnalistą.



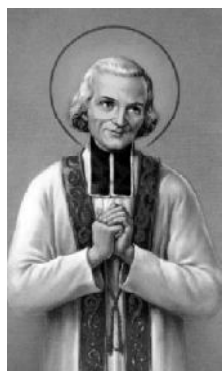
Osiem medali padło łupem prabuckich gimnazjalistów kontynuujących program „Olimpijska Energia” podczas październikowych zawodów na Stadionie Leśnym w Sopicie. Pan Tomasz Moczadło miał powody do dumy...

Listopad

Tu odnotujemy dwa turnieje finałowe województwa pomorskiego w unihokeju szkół podstawowych (dziewcząt i chłopców), wojewódzki finał unihokeja chłopców ze szkół ponadpodstawowych oraz finał rozgrywek futsalu powiatu kwidzińskiego szkół ponadpodstawowych, w którym drużyna prabuckiego Zespołu Szkół zdobyła II miejsce, rywalizując z sześcioma ekipami Kwidzyna. O koncercie muzycznym w MGOK pisaliśmy w listopadowym numerze gazety, o lipcowych zawodach motocrossowych piszemy na str. 13 przy okazji rozmowy z prezesem stowarzyszenia. Tak więc możemy zakończyć nasze kalendarium. Pozostaje podziękować uczestnikom i widzom wszystkich imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, dzięki którym trud animatorów i organizatorów nie poszedł na marne. O kasie nie wspomnę... MS

ROK KAPLAŃSKI 19 VI 2009 – 19 VI 2010

W tym miesiącu, w grudniu, mija pierwsze półrocze Roku Kapłańskiego, ustanowionego przez Ojca Świętego Benedykta XVI, który przypomina Kościołowi postać Świętego Jana Marię Vianneya, proboszcza z Ars, czyniąc go jednocześnie patronem duchowieństwa (od 1929 roku był patronem wszystkich proboszczów Kościoła Katolickiego).



Jan Maria Vianney urodził się 8 maja 1786 r. w Dardilly koło Lyonu (Francja) w rodzinie ubogich wieśniaków Mateusza i Marii Beluze. Dorastał w czasach rewolucji francuskiej, która podporządkowała Kościół państwu. Nie mógł chodzić ani do szkoły, ani do kościoła. Pierwszą Komunię Świętą przyjął potajemnie, w szopie. W wieku 17 lat nauczył się pisać. Dopiero w 1803 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Dardilly, a w 1807 r. – w szkole średniej w Ecully. Po

jej ukończeniu w 1812 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego. Zły stan zdrowia, słabe przygotowanie i wieloletnie opóźnienie w stosunku do innych seminarzystów spowodowały, że nauka sprawiała mu trudności. Udało mu się jednak dostać do wyższego seminarium duchownego. Tu już zupełnie sobie nie radził, co powodowało, że przełożeni namawiali go do rezygnacji. Vianney wytrwał jednak w swojej decyzji w czym wspierał go przyjaciel – proboszcz z Ecully, ksiądz Balley. W 1815 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następne trzy lata pracował jako wikary w Ecully. Jan nie był księdzem pokazowym – głosił schematyczne kazania, jękał się i często gubił wątki, ubierał się nędznie. Jednak dotkliwy brak kapłanów sprawił, że wkrótce został proboszczem w parafii Ars. Ars była to wieś licząca w tym okresie 270 mieszkańców, ludzi biednych i niereligijnych, o których złośliwie mawiano wtedy, że „tylko chrzest różni ich od bydła”. Na niedzielą Mszę przychodziło tylko kilka osób. Jan Vianney odnalazł jednak wspólny język z tymi ludźmi, gdyż sam znał biedę z domu rodzinnego. Oni też zaufali księdzu, który ciągle pościł, spał na gołych deskach i tak jak oni nic nie miał. Powoli liczba osób chodzących do kościoła i przystępujących do sakramentów zaczęła rosnać. W tym też okresie zaczęła szerzyć się sława Vianneya jako niezwyklego spowiednika, który ma dar czytania w ludzkich sumieniach i przepowiadania przyszłości. Spowodowało to masowe wizyty w jego parafii tłumów penitentów, którzy przybywali nawet z odległych miejscowości, celem odbycia spowiedzi. Vianney spędzał w konfesjonale od 13 do 17 godzin dziennie. Przyjmuje się, że w ciągu czterdziestu lat pełnienia funkcji proboszcza wysłuchał około miliona spowiedzi. Cierpiąc zmęczenie, głód i choroby nie zwalniał tempa swojej pracy. Nie tylko rozgrzeszał, ale także pomagał wzrastać do dobra. Kilkakrotnie pokutował za swoich penitentów. Według osób, które znały go bliżej, oprócz naturalnych cierpień fizycznych doświadczał też cierpień nadprzyrodzonych w postaci dręczeń demonicznych.

Wyniszczony chorobami i ascezą zmarł 4 VIII 1859 r. po 41 latach pobytu w Ars. Został beatyfikowany w roku 1905 przez papieża Piusa X, natomiast Pius XI kanonizował go w roku 1925.

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że „sakrament święceń jest sakramentem, dzięki któremu posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Jest to więc sakrament posługi apostoelskiej (1536)”... A Święty Proboszcz z Ars, cytowany w tymże Katechizmie, mówi: „Kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi...” „Gdyby dobrze zrozumiało się, kim jest kapłan na ziemi, można by umrzeć, nie z przerażenia, lecz z miłości...” „Kapłaństwo – to miłość Serca Jezusowego”.

Papież Jan Paweł II w książce pt. „Dar i Tajemnica”, przywołuje osobę Świętego z Ars. Pisze w niej m.in.: „Wracając z Belgii do Rzymu miałem szczęście po raz pierwszy odwiedzić Ars. Było to już pod koniec października 1947 roku. Wypadała wtedy niedziela Chrystusa Króla. Z wielkim pietyzmem zwiedzałem stary kościółek – ten, w którym św. Jan Maria Vianney spowiadał, katechizował i głosił swoje kazania”. ... „Byłem szczególnie wstrząśnięty jego heroiczną posługą konfesjonału. Ten pokorny kapłan, który spowiadał po kilkanaście godzin na dobę, odżywiając się niezwykle skromnie, przeznaczając na spoczynek kilka zaledwie godzin, potrafił w tym trudnym okresie dokonać duchowej rewolucji we Francji i nie tylko we Francji”. ... „Z zetknięcia się z jego postacią wyniosłem przekonanie, że kapłan realizuje zasadniczą część swojego posłannictwa poprzez konfesjonał – stać się w sposób wolny więźniem konfesjonału”.

O kapłaństwie można mówić i pisać na różne sposoby... Przytoczę fragment wywiadu, przeprowadzonego przez Milenę Kindziuk z O Józefem Augustynem SJ – znanym rekolekcjonistą i kierownikiem duchowym, który ukazał się w „Niedzieli” nr 24 w dniu 14 czerwca 2009 roku: ... „najważniejsze problemy księży to: łatwe porzucanie kapłaństwa, nadużywanie alkoholu, problemy z seksualnością, wypalenie, frustracje, depresje. To wszystko powiązane jest z problemami moralnymi. Jeżeli ksiądz się nie modli, takie zachowanie i postawy przychodzą automatycznie”. ... „Kiedy ksiądz zlekceważy Boga, jego życie staje się straszne... A kiedy codziennie, pokornie deklaruje, że chce żyć tylko dla Niego i stara się o to, choćby był bardzo słaby, będzie świętym księdzem”. ... „Jeżeli ksiądz nie wie, jak być świętym kapłanem, niech zapyta o to jedną ze starszych kobiet, która modli się całymi dniami w jego kościele i codziennie przychodzi na Msze Święte”. ... „W małych miastach i na wsi mamy zbyt dużo prestiżu, znaczenia społecznego, władzy i – jeżeli nie umiemy z tego dobrze korzystać – to nas (księży) psuje. Myślimy naiwnie, że jesteśmy lepsi, stawiamy się ponad innych”. ... „– Rok Kapłański nie jest ogłaszany, by czemuś zaradzić, ale by przypomnieć to, o czym wszyscy wiemy, ale czego nie cenimy. Po co Dzień Matki? Czyż nie powinno okazywać się jej miłości przez cały rok? A jednak świętujemy. (c.d..str.13)

rozmaitości...

Frajdą w kurzu i błocie...

Krótką rozmowę z prezesem stowarzyszenia mortocrossowego Łukaszem Dołęgowskim.

Red.: *O Waszych planach pialiśmy rok temu, gdy byliście jedynie grupką entuzjastów, co się zmieniło od tej pory?*

Łukasz Dołęgowski: Od czasu, gdy z bratem Przemkiem i kilkoma kolegami objeżdżaliśmy okoliczne lasy wiele się wydarzyło. Marzył nam się tor z prawdziwego zdarzenia, dzięki przychylności Pana Burmistrza i jego Zastępcy oraz wydatnej pomocy wielu osób i firm (m.in. przedsiębiorcy branży drogowej z Prabut) udało nam się te marzenia spełnić. Jesteśmy już oficjalnym Stowarzyszeniem Sportów OFFROAD MTP. Stowarzyszenie liczy 22 członków, 12 z nas to czynni zawodnicy.

Macie swój tor crossowy, 11 lipca odbyły się na nim zawody mortocrossowe o puchar Burmistrza Prabut. Czy zawody spełniły Wasze oczekiwania?

Ł.D.: W zawodach wystartowało ponad 50 zawodników w różnych klasach, na naszej stronie internetowej pojawiło się sporo przychylnych opinii. Chcemy organizować coraz atrakcyjniejsze zawody z udziałem liczniejszej grupy zawodników. Cieszymy się z dobrej współpracy z kwidzyńskimi animatorami sportów motorowych, panowie Roman Pawłowski i Tadeusz Ulenberg bardzo nam pomogli w organizacji i przeprowadzeniu zawodów. Przy okazji pragnę podziękować firmie „Atos”, Hali Sportowej, MGOK, SP2, firmie „Insbud” i naszemu Tacie a także P. Arkadiuszowi Głowackiemu za wydatną pomoc.

Kurz i błoto macie za darmo, a cała reszta?

Ł.D.: Nie ma co ukrywać, to kosztowna pasja. Pomijając wydatki sprzętowe, które każdy z nas musi ponieść z własnej kieszeni, największym problemem są koszty startów w zawodach. A bez startów nie ma co marzyć o lokatach w krajowej stawce. Start jednego zawodnika w zawodach rangi ogólnopolskiej przekracza kwotę 300 zł, trzeba na zawody dojechać, gdzieś przemocować, opłacić badania techniczne i wpisowe.



Przemek, mój brat to urodzony talent, ma potencjał na krajową czołówkę. Będziemy szukać sponsorów...



Życzymy sukcesów i wytrwałości...

foto: Sebastian Kujawski, rozmawiał: M. Szulc

Tańczą panowie, tańczą panie...



... nie na moście w Avignon ale w sali MGOK. Od listopada ksiądz Andrzej Wach, z doświadczenia, zamiłowania i talentu choreograf prowadzi kurs tańca towarzyskiego, który cieszy się dużym zainteresowaniem. Panie i panowie są w różnym wieku ale łączy ich wspólny cel, poruszać się na parkiecie z gracją i według tanecznych reguł. Natomiast dzieci i młodszą młodzież zapraszamy w soboty na godz. 14 (z wyjątkiem 19.XII), zajęcia taneczne prowadzi dla Was Iza Tatar a i też robi to świetnie...

ROK KAPLAŃSKI

(dokończenie ze str. 8)

Rok Kapłański uświadamia nam rolę kapłana we wspólnocie. Ona zaprasza, by modlić się za księży, mądrze troszczyć się o nich, wspierać ich, czasami upomnieć. „Kapłaństwo to piękny, ale wymagający „plan na życie”. To wysoka wieża, to wyruszenie na wielką wojnę”. Módlmy się za Kapłanów, zwłaszcza naszej parafii, aby Bóg miał Ich w Swojej opiece i strzegł Ich dla naszego duchowego dobra, abyśmy dzięki Ich postudze osiągnęli życie wieczne w chwale Nieba.

Antoni Klejnowski

z historii ...

Boże Narodzenie - z historii...

Trudno jest ustalić, od kiedy chrześcijanie świętowali uroczystość Bożego Narodzenia. Najwcześniejsze informacje pochodzą z tzw. Depositio Martyrum datowanego na rok 354, a zredagowanego ok. 20 lat wcześniej (335-336). Można zatem przypuszczać, iż Kościół rzymski celebrował Uroczystość Bożego Narodzenia już wcześniej, być może ok. roku 313. Jest to uzasadnione, jeśli przyjmie się, że święta te obchodzono jako dziękczynienie za zwycięstwo cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem. Inna hipoteza mówiąca o roku 300, a może 275 jest również możliwa do przyjęcia przy założeniu, że chrześcijanie, czcąc narodzenie Jezusa Chrystusa odpowiedzieli w ten sposób na ustanowienie przez cesarza Aureliana (270-275) święta państwowego Natalis Solis Invicti (narodzin boga Słońca) obchodzonego w dniu przesilenia zimowego tj. 25 grudnia.

Dla chrześcijan, nie znających dokładnej daty narodzin Zbawiciela, data ta miała znaczenie symboliczne. Chrystus - Światłość przychodzący na świat przewyciężył ciemności grzechu, podobnie jak światło słońca coraz dłuższego dnia przewycięża ciemności nocy. Inna tradycja opierająca się na apokryfach Nowego Testamentu mówi, że poczęcie Chrystusa dokonało się 25 marca, zatem święto Jego narodzin musi przypadać 25 grudnia.

Właściwe przeżycie świąt Bożego Narodzenia wymagało odpowiedniego przygotowania wszystkich chrześcijan. Przybiera ono różne formy w poszczególnych Kościołach lokalnych. W V w. w Kościele galijskim (dzisiejsza Francja) zachowuje się post trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki) już od 11 listopada. W Kościele rzymskim w V/VI w. zaczyna się praktykować Adwent. Obejmuje on cztery tygodnie lub cztery niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia. Podobna praktyka przyjmuje się także w Kościele Wschodnim. Ojcowie Kościoła zatroskani o głębokie przeżycie Świąt wykorzystują ten czas, zachęcając do bardziej intensywnego życia religijnego, szczególnie do podjęcia praktyk pokutnych. Św. Maksym Wyznawca (+662) wołał: „przeto najpierw przez wiele dni uprzątajmy swe serca, porządkujmy sumienia, oczyszczajmy ducha, a nieskalanego Pana, który przychodzi, podejmiemy jaśniejący i bez zmayı... Bo każdy, kto tego dnia będzie zbrukany, da dowód obojętności wobec narodzin Chrystusa... Chociaż bowiem ciałem weźmie udział w uroczystości Pańskiej, duchem jednak będzie daleko od Zbawcy”.

W ciągu kolejnych wieków tradycje narodowe wzbogacały Uroczystość Bożego Narodzenia w wiele wspaniałych obrzędów i zwyczajów. W swojej istocie pozostały one jednak, podobnie jak wiele innych uroczystości, takimi jakimi stworzył je starożytny Kościół, niosąc światu przesłanie wyrażone przez św. Hieronima (+420): „Bóg stał się człowiekiem... Mieszkaniec i Stwórca niebios zamieszkał na ziemi, aby człowiek, mieszkaniec ziemi, mógł przenieść się do nieba”.

MS (wg. www.sp14.lublin.pl)

nasz kącik poetycki ...

Tęsknota

Siedzę w myślach zatopiony,
powracam w rodzinne strony,
widzę łąki zielone, soczyste,
niebo bezkresne, jasne czyste,
złote pszeniczne szerokie łany
- tam był mój Wołyń ukochany...
Dziś moja dusza utęskniona
biegnie do tych łąk zielonych
do lasów sosnowych, strzelistych
i polnych dróg piaszczystych.
Tam spędziłem lata swej młodości
zaznałem rodzinnego ciepła i miłości.
Aż nastał czas wojennej pożogi,
czas wędrówek i długiej drogi...
Los rzucił mnie na „ziemie odzyskane”,
wiem, że na zawsze tu pozostanę.
I chociaż czas pędzi nieubłaganie,
tęsknota w mej duszy pozostanie.
Rodzinnych stron już nie zobaczę
a moje chore serce wciąż płacze...

Leon Abramowicz

Życie

Wieczna wędrówka, wyścig z czasem
Raz czuję piękną jeszcze niedojrzałą lilię
Raz zwykły deszcz
Dokładnie nie wiem czy żyję, czy umieram
Zatrzymując w życiu chwilę jedną, drugą, ostatnią
Rywalizując z lecącym nieustannie czasem,
Który manipuluje mną jak marionetką,
Śmiejąc się ze mnie – pędzącego głupca.
Zatrzymam się na moment
Czas i tak płynie w swoim tempie
Przypomnę sobie swoją pierwszą miłość, pierwszą
szkolną uwagę
Wędrując obserwuję swoje sukcesy i porażki –
To jest moje życie.
Życiowe wzniesienia i potknięcia
Muszę to przetrwać.

Dominika Herman

KOMPUTERY AGD RTV BIURO DOM

www.EuroIT.com.pl



PRABUTY - sprawdź naszą ofertę
TEL. 55 273-39-54 - zakupy z darmową dostawą do domu

rozmaitości...

Krzyżówka

w tym numerze ponownie Pan „Leon - Zawodowiec”

1	2		3			4		5		6
		10				7		15		
8			5							
					9			2		
10				11						7
			12			1				
13			11							
			14				15		16	
17		18				19			3	
20									9	
			13			21				
22			6							
					14	23				
24								12		
	4									
				25						

Poziomo: 1. Rodzaj zupy lub napoju alkoholowego, 7. Ósemka na łodzi wioślarskiej, 8. Był nim Herakles, 9. Ćwiczebny utwór muzyczny, 10. Wylicytowane wzięcie wszystkich 13 lew w brydżu, 12. Dawniej kobieta uczona, erudytką, 13. Energia, siła witalna, 14. Według wierzeń buddyjskich święte jezioro w Chinach, 19. Nietoperz, kolega mroczka, chroniony, 20. Wie wszystko o ciałach niebieskich, 21. Jedyny pająk, żyjący w wodzie, wodnik, 22. Spazmatyczny płacz, 24. Państwo „środek”, docelowe miejsce podróży Marco Polo, 25. W dawnych pałacach pomieszczenie do przechowywania zastawy stołowej.

Pionowo: 2. ...prasowy rządu lub praw obywatelskich, 3. Tytuł naukowy zwyczajny lub nadzwyczajny, 4. Instrument muzyczny, basowa odmiana fagotu, 5. Mięso, pozostałości, 6. Nasz ostatni pojazd, 11. Był nim Bikila Abebe, 15. Syrenka(?) lub fiat, 16. Legendarny potwór morski, 17. Ponoć tani, biały lub ukraiński 18. W dawnej Polsce opiekował się stołem władcy.

Litery z ponumerowanych w prawym dolnym rogu krątek utworzą hasło, które prosimy przesłać na karcie pocztowej lub mailem do: MGOK ul. Łąkowa 22, mgok@prabuty.pl

Nagrody w postaci bonów do księgarni wartości 25 zł wylosowali: Krzysztofa Kuś, Iwona Szpeflak, Jarosław Świonder, Klaudia Kossak. Prosimy zgłosić się do redakcji w MGOK po odbiór nagród.

Bunt czy pokora?



Kiedyś odwagą było wstawienia się za słabszym, obrona młodszych, bardziej kruchych i delikatnych. Teraz odważnymi czują się ci, którzy potrafią głośno krzyknąć, najlepiej w miejscu publicznym, którzy pretensjonalnie wyrażają swoje „rację”, myśląc, że wszystko im się należy!

Pamiętam słowa mojej Ś.P. Babcini, która owe rozwrzeszczane przypadki nazywała po prostu chamem. Dla poniesienia wagi charakteru dodawała: chamowaty cham! Kiedyś mnie to bawiło, dziś jak nigdy wcześniej rozumiem tę definicję. Wszystko stało się dla mnie jasne kogo babcia miała na myśli i z kim miała do czynienia. Święte to były słowa.

Skupię się w swoich przemyśleniach na kobietach. Paniami zajmę się w kolejnym odcinku moich rozważań. A teraz? Oto jak jest teraz: inteligentne z pozoru kobiety, wykształcone, mądre, zadbane, piastujące prestiżowe stanowiska wchodzą do Centrum Handlowego i natychmiast zamieniają się w kwoki tudzież świnię. Z ogromnym szacunkiem dla zwierząt, one nie są tu niczemu winne. Jako wegetarianka nie powinnam stosować tego typu określeń. Czuję ubogość słów, które uniemożliwiają mi określenie w/w istot. Wolę pisać o pięknie otaczającego świata, wtedy czuję nadmiar słów.

Kolejny eksperyment obywatelski o płci pięknej trafił mi się w sferze zawodowej. Przyszła do mnie do pracy istota o interesującej urodzie z blaskiem w oczach. Wizualnie sprawiała wrażenie estetycznie przyjemne. Żałowałam, gdy się odezwała. Czar prysł. Od przekroczenia progu mojego pokoju zakomunikowała kim jest, jakie ma dochody itp. Zwracała się do mnie per: wy. Wypowiadała zdania: wy mi zabraliście, wy mi nie daliście, bo wy jesteście... itd. Poezja buraka. Pozwoliłam, aż powietrze z niej zejdzie po lawinie słowotoku. Ze spokojem wręczyłam jej moją wizytówkę dodatkowo przedstawiając się głośno, dopełniając fakt widoczny, że w pokoju jestem sama. Prośba, aby zwracała się do mnie w liczbie pojedynczej została przez jej wzrok „uchwycona”. Oczy zdradzały, że włączył się filtr świadomości. Nie wiem czy jej reakcja była wywołana moimi słowami czy moją zdecydowaną i opanowaną postawą. A może jedno i drugie. Zresztą odpowiedzi nie szukam. Klientka wyszła. Doceniłam ciszę w pokoju myśląc dziękczynnie, że dane jest mi być inną.

Nie wiem ile w świecie takie zbuntowane postawy są w stanie wywalczyć, jak skuteczne są ich łokcie rozpychające ludzi wokół. Może to im pomaga?

Mnie osobiście pomaga uśmiech, dobre słowo. Może szczyt kariery zawodowej nie jest mi pisany z takim charakterem. Bowiem za dużo we mnie subtelności i umiaru. Ale na pewno szczyt dotarcia do drugiego Człowieka osiągnęłam wielokrotnie. Szepejąc udało mi się mnóstwo razy dotknąć ludzkiej duszy. Nie trzeba nic więcej.

Magdalena Herman

informacje

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW STACJA PRABUTY – ODJAZDY

(ze stron int. PKP, aktualny do 31 marca 2010)

Uwaga: niech PT Czytelników nie zwiedzie ilość połączeń, w istocie jest ich coraz mniej. W rozkładzie podaliśmy połączenia do 3 stycznia i późniejsze, proszę uważnie czytać legendę.

Gdynia Gł, Tczew 8.43hTLK, 9.13e TLK, 9.40b, 9.57a, 14.04cTLK, 14.21f TLK, 21.01dTLK, 21.17a, 21.17g, 21.31gTLK

Ława Gł 6.19a, 6.27i, 6.42kTLK, 6.44lTLK, 6.53a, 6.56m, 8.47, 13.27cTLK, 14.01fTLK, 14.06a, 14.15b, 14.50n, 16.01, 16.51a, 17.00i, 19.10a, 19.21i, 19.52hTLK, 20.20oTLK

Kołobrzeg, Koszalin 14.04cTLK, 14.21f TLK

Kraków, Radom 13.27cTLK, 14.01fTLK,

Kraków, Częstochowa, Katowice 19.52hTLK, 20.20oTLK

Malbork 5.12i, 5.51a, 6.44, 8.43hTLK, 9.13eTLK, 9.40b, 9.57a, 12.35a, 12.38i, 14.04cTLK, 14.21fTLK, 15.16j, 16.15i, 16.22a, 18.54a, 19.14i, 21.01dTLK, 21.17a, 21.17g, 21.31gTLK

Olsztyn 6.53a, 6.56m, 14.06a, 14.15b

Warszawa 6.42kTLK, 6.44lTLK, 13.27cTLK, 14.01fTLK, 19.52hTLK, 20.20oTLK

Wrocław Gł, Łódź Kaliska 6.42kTLK, 6.44lTLK,

Legenda:

TLK – Tanie Linie Kolejowe - obowiązuje dopłata

a - kursuje od 3 stycznia

b - do 3 stycz., w pn-czw i niedz., oprócz 24.XII,

c - od 24 grudnia

d - od 4 stycznia w pn-pt i niedz.

e - do 30 grud. w śr,pt i niedz. oprócz 16 i 25 grudnia

f - do 23 grudnia

g - do 3 stycznia w pn-śr i niedz. (także 17-18 grud.)

h - od 3 stycznia w pt. i niedz.

i - do 3 stycznia

j - pn-pt, oprócz 25 grudnia i 1 stycznia

k - od 4 stycznia pon-sob.

l - do 31 grudnia wt-pt i niedz. oprócz 25-26 grudnia

m - do 31 grudnia wt-pt i niedz. oprócz 24-27 grudnia

n - pn-pt oprócz 25 grudnia i 1 stycznia

o - do 3 stycznia śr. i niedz.

Rozkład jazdy PKS Kwidzyn z przystanku Prabuty Dw. Kolejowy

Grodziec 15.15S

Kisielice przez Pólko 15.55F

Kwidzyn D.A. (przez Sanatorium)

6.00A 7.05 7.05S 8.10F 9.05U 10.05F 11.05U 14.00S 14.30A 15.00F
15.40 16.40F 17.40U 18.40F 19.40U 23.00

Kwidzyn Jabil, IP, Miłosna (odjazdy z Prabuty Sanatorium) 04:50S,z, 04:50S, 04:50C,H, 12:50C,H, 12:50S,z, 12:50S, 20:50S,z, 20:50S, 20:50C,H,

Susz Rynek 16.20F

Podajemy również kursy z Kwidzyna do Prabut:

04:30, 05:30A, 08:00F, 08:50U, 09:50F, 10:50U, 11:50S, 12:30, 13:50A, 14:20S, 15:50F, 16:50U, 17:50F, 18:50U, 19:50S, 20:30, (wszystkie również do Sanatorium)

oraz kursy z Kwidzyna Miłosna do Prabut:

06:48C,H, 06:48S, 06:42S,z, 14:48C,H, 14:48S, 14:42S,z, 22:48C,H, 22:48S, 22:42S,z,

Legenda:

A -Nie kursuje w niedziele i święta

U -Nie kursuje 25.XII, 1.I i w pierwszy Dzień Wielkanocy.

F -Kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku.

S -Kursuje w dni nauki szkolnej.

C -Kursuje w niedziele i święta.

H -kursuje w okresie wakacji i ferii w dni robocze

z -nie zajezdza na dworzec PKS Kwidzyn

Litości...

Niezmiernie rzadko gdzieś głos zabieram,
lecz dziś poruszyć chcę pewną kwestię,
bo idą Święta, jasna cholera...
więc się przedstawię – WĄTROBA jestem.

Służę każdemu wiernie i stale
nim go kostucha wygna od złoba
pamiętam każdy kufel i talerz
i mam już dosyć, jakem WĄTROBA...

Ty sobie tłustą karkówkę zżerasz
dopchniesz kapustą, przed ekran siadasz
z pełną szklaneczką Johny Walkera
a mnie WĄTROBIE biada, oj biada...

I nie jest ważne, ktoś ty, człowiecze,
wójt, szewc, policjant, czy zwykły robak
nie masz umiaru, nie znasz wyrzeczeń,
a ja wciąż cierpię, twoja WĄTROBA...

Gdy cię zakłuję, pomyślisz czasem
„zregenerujesz się, nie ma sprawy...”
i dalej lufkę, zrazik, kiełbasę,
ogóra, ciacho, trzy szklanki kawy...

A ja tu puchnę, a ja się wzdymam,
zółć mnie zalewa w bezsilnej złości,
czekaj, skubańcu, jak nie wytrzymam,
wtedy się zdziwisz i będziesz pościł.

Na „dwójce” kleik i rozcieńczony
kubek kefiru, chudy twarożek,
troskliwie miny dziatków i żony
„jakiś ty chudy, żółty, mój Boże”...

(A ty, redaktor, kpin nie rób sobie
i nie bajeruj, że żyjesz zdrowo,
też zapominasz o swej WĄTROBIE,
do dziś przetrwam noc andrzejkową...)

Wkrótce wigilia, owszem, nie powiem
znika wódeczka, schabik i boczek
ktoś to wymyślił, daj Boże zdrowie,
choć raz odpocznę, choć raz na roczek...

Za to dzień potem – mięsiwa, tłuszcze,
ech...na nic skargi, potrzebna puenta..
Jeszcze ten jeden raz ci odpuszczę
znaj gest WĄTROBY... wszak idą Święta...

Marek Szulc

Wydawca: MGOK 82-550 Prabuty ul. Łąkowa 22 tel. (55) 2782319,
Redaktor Marek Szulc; e-mail: mgok@prabuty.pl Druk: Drukarnia
„W&P” Malbork ul. Akacyjowa 29 tel. (55) 2722585. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów nie zamówionych.